

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 22 czerwca 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od II północy 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 3, półrocznie rb. 1,5, miesięcznie rb. 30. Za odnoszenia do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 kop. miesięcznie. Zmiana adresu 20 kop. Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, następuje 50 k., nekrologi i reklamy 20 k., ogłoszenia: zwykłe 10 k., ogłoszenia drobne 2 k. za wyraz. Ogłoszenia za niżej: 1-sza strona 50 kop., reklamy po 20 kop., zwykłe 10 kop. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry seną, honorariów w administracji wysłać nie będzie.

Komitet dla pożyczki wewnętrznej m. Łodzi zawiadamia pp. wystawców zobowiązań gwarancyjnych, że

Ogólne Zebranie

gwarantów w celu wyboru komisji rewizyjnej odbędzie się we Wtorek dnia 22 bież. mies. o godz. 3 i pół po południu w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi. Na zebranie to Komitet zaprasza wszystkich wystawców zobowiązań, gwarancyjnych. Firmy i instytucje mogą być reprezentowane każda przez swego przedstawiciela. Osoby nie mogące uczestniczyć w zebraniu wyborczym, mogą przelać prawo do głosowania na kogo innego z pośród gwarantów, lecz nikt nie może mieć więcej niż dwa głosy.

13276-2

muszoną operacją nieprzyjaciela, który codziennie ponosi nowe klęski. Pozostawia on w ręku sprzymierzeńców tereny, które według rozkazów poprzednich miały być bronione do upadłego.

Najbardziej zatarty jest, oczywiście, ópór nieprzyjaciela na szosach, wiodących do Lwowa.

„Az-Est” donosi: „Rosanie odrzuceni za Wereszycę i ścigani przez wojska sprzymierzone, usiłowali stawić na tej linii rozpaczliwy opór. Armji Böhm-Ermolliego udało się jednak na południe od Gródka przejść Wereszycę i umocnić się na tamtym brzegu rzeki.

Armja arcyksięcia Józefa-Ferdynanda oczyściła rejon Tanwi od nieprzyjaciół.

Klucz do Besarabji.

Według doniesień pism rumuńskich „Universul” i „Adverul”, trwa ofensywa austriaków w dalszym ciągu.

„Rosyjskie siły bojowe znajdują się w odwrocie i koncentrują się na terenie twierdzy chocimskiej. Lotnik austriacki unosił się nad pozycjami na południe-wschód od twierdzy, rzucając kilka bomb, które zniszczyły skład amunicji artyleryjskiej.

Twierdza Chocim została w ostatnich czasach silnie ufortyfikowana. Krytycy wojenni pism rumuńskich sądzą, że rosjanie rozpaczliwie bronie będą tej twierdzy, która stanowi klucz do Besarabji.

Ameryka tęskni za pokojem.

W pismach państw neutralnych pojawiają się coraz częściej wiadomości o wrażliwym z dnia na dzień w Ameryce ruchu pacyfistycznym. Oto jak donosi „Daily Telegraph” zajmuje się prasa amerykańska bardzo żywo nie tylko sprawą pokoju między Stanami a Niemcami, ale też kwestią możliwości osiągnięcia pokoju międzynarodowego.

Oświadczenie prezydenta Wilsona, iż rząd Stanów Zjednoczonych poprze wszelkie kroki, zmierzające ku utrwaleniu pokoju, tak dalece wywołały w Ameryce nastrój pokojowy, iż na giełdzie newjerskiej zauważyć się dało zaniedbanie papierów wartościowych zakładów wyrobających amunicję. Jedyny tylko Roosevelt występuje przeciwko pacyfistom. Opublikował on ostatnio list, w którym napada na pacyfistów w związku z ich stanowiskiem wobec sprawy Meksyka.

Biuro Reutersa donosi, iż były sekretarz stanu, Bryan, oświadczył, iż ma nadzieję, że przy zawarciu pokoju zajdzie potrzeba zwołania konferencji międzynarodowej w celu zmiany niektórych przepisów prawa międzynarodowego.

Nie niszczyć gniazd ptasich!

Kronika

— **Od Redakcji.** Sekretarz redakcji p. Jan Garlikowski w dniu 15 b. m. wystąpił z redakcji naszego pisma.

— (r) **Łódź—Sosnowiec.** Od 20 b. m., pomiędzy Łodzią (dworzec warszawski) a Sosnowcem kursować zaczyna nowa para pociągów miejscowych pospiesznych.

— (m) **O przepustki nocne dla akuserek.** Stowarzyszenie akuserek łódzkich, jest już w posiadaniu przepustek nocnych, dla swych członkiń, po które członkinie Stowarzyszenia akuserek winny się zgłaszać do przesowej p. D. Kubiak (Nawrot 36).

— (r) **Ze Słow. hendlowców.** Zarząd kooperatywy, istniejącej przy Stowarzyszeniu wz. pom. pracujących w przemyśle i handlu (Nawrot 13) podaje do wiadomości stowarzyszonych, że w tych dniach wprowadzona została przy kooperatywie sprzedaż mleka jak również i masła śmietankowego po cenach znacznie niższych.

Artykuły te wypróbowanej do broci pochodzą z warszawskiego, ziemskiego Tow. mleczarskiego i codziennie otrzymywać je można w stanie świeżym.

— (g) **Lotniska dla biednych dzieci.** Wczora odbyło się wspólne posiedzenie członków polskiego i żydowskiego komitetów koleni letnich dla biednych dzieci. W zebraniu brało udział dwóch członków Komitetu obywatelskiego i przedstawiciele sekcji kobiet przy Komitecie obywatelskim, którzy zaproponowali, aby wysłać biedne dzieci na letniska grupami. W latach normalnych wysyłał Komitet na wieś grupami po 500 dzieci. Utrzymanie dziecka wynosiło po 10—12 rb. miesięcznie. W roku bieżącym utrzymanie dziecka z powodu drożyzny produktów wyniesie stanowczo więcej.

Obecnym na zebraniu uczyniono propozycję, aby na następnym posiedzeniu wskazali Komitetowi miejscowość, dokąd wysłać można dzieci na miesiące letnie. Komitet otrzymał ma od poznańskiego komitetu wsparcie.

— (r) **Z Kom. wewnętrznej pożyczki miejskiej.** Dzisiaj, o godz. 3 m. 30 po poł., w sali łódzkiego Tow. kredytu (Średnia 19) odbędzie się posiedzenie Kom. wewn. pożyczki miejskiej, dla wyboru komisji rewizyjnej.

— (r) **Z poczty.** W vestibulu gmachu poczty (naś wowej) wywieziono nowy dziennik rozporządzeń, normującymi wymiarę korespondencji z ludźmi wojennymi i cywilnymi, za granicą. Na życzenie dziennik ten nabywać można w kancelarii poczty państwowej.

— (r) **Z 4-ej żydowskiej kasy pożyczkowej-oszczędnościowej.** Na ostatnim posiedzeniu zarządu postanowiono w dniach 6 i 7 lipca uskutecznić czesociowe wypłaty

Obwieszczenie.

Naczelny wódz na wschodzie wydał rozporządzenie, podług którego dla wszystkich osób płci męskiej i żeńskiej ponad lat 15 liczące przepisany będzie przymus paszportowy.

Wystawione dotychczas niemieckie paszporty z fotografią właściciela pozostaną ważnymi.

Paszporty rosyjskie po przeprowadzeniu nowego rozporządzenia ogłoszone zostaną jako nieważne i ściągnięte będą.

Poleca się każdemu jak najprędzej zaopatrzyć się w niemiecką fotografię.

Osoby, które tego nie uczynią w przeciągu następnego miesiąca przez osobne komisje, które pojedynczo miejscowości odwiedzą grupami fotografowane będą i paszporty dla nich wystawione zostaną.

Cesarsko-Niemiecki prezydent policji von Oppen.

Łódź, dnia 21 czerwca 1915. r.

Obwieszczenie.

Prawomocnym wyrokiem polowego sądu wojennego Komendantury miejscowej z dnia 12 czerwca 1915, niezameżna Anie la Kinastowska z Łodzi, za zdradę wojenną, skazana została na piętnaście lat domu karnego.

Sąd Komendantury miejscowej.

Przewodniczący sądu
von Braunschweig
podpułkownik **Nebesky**
radca sądu wojennego

Łódź, dnia 21 czerwca 1915 r.

Wokół wojny.

Sytuacja w Galicji.

O walkach w Galicji pisze współpracownik wojskowy „Times’ów”.

Główne zainteresowanie sfer wojskowych wzbudza obecnie Galicja. Od wyniku walk galicyjskich zależy charakter pochodu wojennego na innych widowniach wojny. O

ile uda się austriakom i Niemcom odrzucić armję rosyjską z Galicji, lub ją przełamać, oskrzydlić, albo zniszczyć, to nie możemy już tego lata liczyć na poważną ofensywę rosyjską; będzie już trudniej, niż poprzednio, doprowadzić do współpracy Włoch i Serbji z Rosją. Wobec tego, że Niemcy uznali, iż ich pozycja obronna na zachodzie są dość silne, aby pociągnąć nieprzyjaciela zatrzymać, oraz ponieważ akcja zaczepna Włoch jest znacznie utrudniona i musi się posuwać powoli, — atakują Niemcy Rosję i próbują rozbić koalicję przez wielką klęskę armji rosyjskiej.

Znaczenie zajęcia Gródka.

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą: Rosyjska linia obronna pod Gródkiem mogła być zupełnie słusznie uważana za szczególnie dogodną ze względu na naturalne przeszkody, któremi są: lasiste wzgórza na północnym wschodzie, na wschodzie jeziora, a na południu bagna dniestrzańskie. Te naturalne przeszkody utrudniają posuwanie się armji sprzymierzonej. Tymczasem armje generała von Mackensena pozostawiały daleko za sobą okolice lasiste i wczora stały już na północ od linii Gródek — Janów przy tej ostatniej miejscowości. Druga armja zajęła Gródek, to znaczy najważniejsze przejście przez jeziora, a jednocześnie przez opanowanie Komarna zbliżyła się do grupy armji generała v. Linsingena, która odepchnęła rosjan do Kołodubów. Ze mimo tak korzystnej sytuacji rosjan udało się sprzymierzonym osiągnąć tak świetne rezultaty, zawdzięczać to należy w pierwszym rzędzie sile naperu armji sprzymierzonej oraz znacznej przewadze artyleryjskiej. Posiadanie Janowa, obejście północnego skrzydła armji rosyjskiej, broniącej jezior przy Gródku i opanowanie wejścia przez Wereszycę przy Komarnie pozwala przypuszczać, że w najbliższej przyszłości nadejdą wieści radosne.

Walka o Lwów.

Korespondent wojenny pisma „Az-Est” donosi do „Neue Freie Presse” pod datą 18 b. m.:

„Szosy, wiodące do Lwowa, bronione są przez rosjan z wielką żarliwością. Obrona ta, szczególnie po przełamaniu frontu w dniu 12 b. m. i od chwili ogólnego ataku, przyjęła charakter stopniowego cofania się przez rosjan, którzy ustępowali krok za krokiem. Odwrót obecny jest wy-

Obwieszczenie

Wyrokiem sądu polowego niżej podpisany komendantury następujące osoby rosyjskiego poddaństwa skazane zostały:

1. Stanisław Truschkowski z Pabjanic z powodu ubliżenia niemieckim żołnierzom.
 2. Fryderyk Wendling z Żelowa po 300 mar. kary lub 60 dni więzienia.
 3. Roch Gurin z Zimnej Woli po 2 miesiące.
 4. Adam Karasiński z Komostek po 1 miesiącu.
 5. Antoni Pryka z Pabjanic po 1 miesiącu.
 6. Kazimierz Strzeletz z Morgin po 10 dni więzienia za to, że pomimo nakazu swych gołębi nie zabili, dalej w dniu 14-go czerwca.
 7. Franciszek Michalak z Pabjanic.
 8. Andrzej Michalak z Woli Cytowski po 2 miesiące więzienia.
- Piotr Przykus z Wojkowa 1 miesiącem więzienia za to, że pomimo rozporządzenia zwierzchniego wodza, po 10 godzinie wieczorem bez nocnej przepustki po ulicy spacerował.

Sąd mobil. etapowej Komendantury 11 IV

sędzia: von Westernhagen,
Major

D-r. Löening
Radca sądu wojennego.

Pabjanice, d. 14 czerwca 1915 r.

na księgarski, oszczędnościowe pominiętej kasy.

(r) **Znaczący transport kartofli.** Młoda lecz ruchliwa instytucja żywnościowa p. n. „Sektoria żywnościowa dla robotników i rzemieślników” zakupiła 50 wagonów kartofli w okolicach Kutna i Włocławka. Z tej liczby do Łodzi wezwano przybyło już 4 wagony, dalsze 6 mają nadejść dalszą, a pozostałe już w jaknajkrótszym czasie.

Kartofle sprzedawane być mają detalicznie niżej 3 rb. za korzec.

(r) **Nowa instytucja żywnościowa.** Powstała w mieście naszym nowa instytucja żywnościowa p. n. „Sektoria żywnościowa dla robotników i rzemieślników”. Nowa ta instytucja ma na celu jaknajszersze pojęcie walkę z drożyzną, przez skupowanie produktów spożywczych i sprzedawanie ich we własnych skle-

pach tanich. Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że instytucja ta powstała z inicjatywy paru osób dobrej woli, a nie ze ster opiekuńczych naszego miasta.

Tak same rzecz się miała i z taniami kuchniami. Kiedy związki zawodowe podjęły akcję zakładania takich kuchni, K. O. N. P. B. zignorował całą tę działalność, lecz w końcu musieli na nie się zgodzić.

Te same prawdopodobnie stanie się obecnie i z tanimi sklepami.

(r) **Lekarz łódzki w niewoli tureckiej.** Według nadeszłej prywatnie do naszego miasta wiadomości znany łódzki chirurg dr. Goldmann, który ostatnio przydzielony był do armii rosyjskiej znajduje się w niewoli tureckiej.

(r) **Nie doręczone depesze.** Są do odebrania w 3 oddziale straży ogniowej (Mikołajowska 54). Julian Waje—Śradnia 5, Heer u Karola Petersa, Dystrybuera, Łódź.

(r) **Kartofle tanieją.** Jak nas informują z wiarogodnego źródła, kartofle tanieją z każdym dniem z powodu obfitego dowozu i zbliżania się sezonu na „młodo”. Wobec powszechnej drożyzny z zadowoleniem fakt ten zaznaczyć należy.

(r) **Listy niedoręczone** są do odebrania w 3 oddziale Straży ogniowej (Mikołajowska 54).

Anna Trześniak — Piotrkowska 261, Bronisława Lenard—Łódź, M. Kohn—Piotrkowska 5, Kluki — Łódź, Skierment — Łódź, M. Rosenfeld — Łódź, Artur Abramsohn — Łódź, W. Przybylska—Łódź, Pańi Stiller — Łódź, Stefania Głębowska — Łódź, Walter Wolf—Łódź, M. Winer — Łódź, Marjanna Budnicka—Łódź, Felicja Rychter — Łódź, K. i H. Doniza — Łódź, Szlamowicz—Łódź, T. Lalek — Łódź, J. Pietrzak—Łódź, Helena Samida — Łódź, Mihalina Krieger—Łódź, Stawinski — Łódź, H. Müller — Łódź, Marjanna Matiaszayk — Łódź, Leja Lerner — Łódź, Wanda Uibrych — Wiznera 15, Marjanna Conkner—Rawska 6, Hejnacki—Łódź, Lörke—Łódź, Józef Bakalarowicz — Zarawska 16, Stanisław Lewandowski — Łódź, Mozes Wojdźwistawski — Kamienna 16, A. Beck—Łódź, Wutke—Łódź, W. Meyerowicz—Łódź, I. Wollman—Łódź, Stefania Głębowska — Łódź, Bronisława Lenard—Łódź, B. Jaworski—Wyseka 29, Hurwitz — Łódź, Aleksander Skuman—Łódź, Czajka—Zielona 14, firma laydor Kempfński W-wa) Glas — Łódź, Józefa Owczarek—Łódź, Pflaume — Łódź, Reg. Szeunemana—Łódź, Ch. Rozen—Łódź, Mroczkowski—Łódź, Marjanna Matiaszayk—Łódź, Stanisław Welnakowski — Łódź, Marjanna Gulis—Łódź, Alfons Jekel — Piotrkowska, B. Kopylow—Włoczańska, Karol Bittner—Łódź, Gustaw Berduszek — Wiznera 27, Wanda Eisner — Łódź,

Łódź, Klara Eberhardt — Łódź.

(r) **Łouzianie w niewoli niemieckiej.** W baraku dla jeńców w Kasel. znajdują się następujący jeńcy rosyjscy—Łouzianie, którzy już od sześciu miesięcy nie otrzymali listów od swych krewnych: Jakób Swierzyński, Juliusz Rompelt, Edward Lipsch, Edward Dungenhorst, Leon Ginger, Marcin Szayczak, Józef Madoliński, Władysław Frankowski, Józef Kucharaki, Isaak Lehrer, Mordka Ungerowicz, Idel Rozenberg, Hersz Berszowski, Zacharjasz Kozłowski, Major Spektor, Józef Aronowicz, Abram Klein, Abram Kreutzman, Hersz Ojzerowicz, Hersz Keraz, Hersz Plapla i Lajzer Krawczyk.

(b) **Ulica Rzgowska** na przekręceniu od granicy miasta do toru kolejowego drogi obwodowej w ostatnich czasach, wskutek wzmożonego ruchu, została zupełnie zniszczona.

Droga ta w 1902 roku została kosztem zarządu drogi żelaznej fabrycznie łódzkiej wybrukowana z warunkiem utrzymywania jej kosztem zarządu w dobrym stanie, z zobowiązania tego do 1913 r. zarząd kolei wywiązywał się należycie później jednak, ze względu na zaprowadzone oszczędności zaniedbał reparacji pomimo nalegań miejscowego urzędu gminnego, za co nawiasem mówiąc, zarząd kolei był sądownie ukarany i smaszony do doprowadzenia wspomnianej drogi do należytego porządku.

W celu przeciwności sprawy, zarząd kolei na wyrok sądu gminnego wniosł do sądu sędziów pokoju apelację, która niestety do wybuchu wojny nie została rozstrzygnięta.

Obecnie ze względu na ruch samochodów na stację kolei obwodowej Łódź—Chojny i z powrotem, opiekany stacjonariusz drogi, ogromnie utrudnia prawidłową komunikację.

Wobec tego landrat powiatu łódzkiego nakazał wójtowi gminy Chojny bezwzględnie drogę rągowską przebrukować.

Część drogi już przebrukowano i codziennie dziesiątki miejscowych obywateli od rana do wieczora pracują, przekopując ulicę, łamiąc stary bruk dragami, a sąsiedni gospodarze rolni wychudzonemi szkapami sweją piasek, szaber i żwir.

Najgorsza sprawa z kamieniami, gdyż starych nie wystarcza, a brak funduszy nie pozwala na zakup nowych.

(w) **Pód protekstem sprzedaży mleka.** Niejaka Zyta Dłuner, Aleksandryjska 34, jako zawodowa słodzianka, od pewnego czasu wnoszącym rankiem odechodziła z

mieszkania pod protekstem sprzedaży mleka, więcej jednakże jak kwartę nie posiadała. Gdy słusząca lub pał domu wychodziła D. kradła co się papadło pod rękę. Amaterkę odzyski własności aresztowano.

(w) **Kombinacja złodziejska.** Onegdaj zamieszkałemu przy ul. Rzgowskiej p. n. 75 Adamowi Nowakowi skradziono na ul. Zgierskiej około 2 w sztucznym tleku 250 rubli.

(w) **Na gorącym uczynku.** Milicja ujęła na gorącym uczynku Mendla i Wolfa Kozłowskich w chwili gdy skradli 30 fun. skóry u S. Windera przy ul. Długiej 26.

(w) **Na gorącym uczynku.** Milicja ujęła 17-letniego Suchera Floisera który zakradł się do domu 26 przy ul. Długiej, gdzie serwał porządki nałożone przez komornika Rozenhala.

Przy aresztowaniu znaleziono 2 wytrychy i 4 klucze pilowane.

(w) **Wypadek.** Na ul. Franciszkańskiej obok 29, postawiono bez planu płot murywany, 4 łokci, który, widocznie źle zbudowany, runął, kalecząc 2 dzieci.

(w) **Systematyczne kradzieże.** Milicja aresztowała lokatora domu 20 przy ul. Bkatorynburkiej, Bolesława Wolaka, który systematycznie okradał lokatorów tego domu.

(w) **Amaterka machorki.** Od pewnego czasu jakaś kobieta pod protekstem kupna nasion obchodziła różne sklepy i korzystając ze sposobności, kradła machorkę.

W sklepie M. S. Ulinowicza (Stary Rynek 4) ujęto ją, w chwili, gdy kradła 6 paczek machorki, wartości 18 rb.

Jak się okazało, nazywa się Józefa Eich.

(w) **Kradzieże.** Właściciel domu przy ul. Targowej nr. 4, Israel Füller zawiadomił milicję, iż stróż tegoż domu Andrzej Wróblewski wraz ze swym towarzyszem Józefem Pawadkiem systematycznie kradną mu drzewo. Obydwóch aresztowano.

Zamieszkały w Skierniewicach Cn. Lajzerowicz przy ul. Kajzerowa, w domu Najmana, zameldował milicji, iż na Starym Mieście skradziono mu paszport, oraz przepustkę do Kuluszek.

A. Berkowskiej (Stary Rynek 8), skradziono na ulicy portmonetkę wraz z 23 rb. Z mieszkania Dawida Lipszyca przy ul. Wschodniej nr. 21, skradziono 600; syn właściciela domu przy ul. Wschodniej nr. 19, Jakób Wiślicki zawiadomił, iż ojcu jego skradziono 30 flaszek wina, syfony od wody sodowej i inne rzeczy.

(x) **Z zgierskiej szkoły handlowej.** Rada opiekuńcza zgier-

2)

Dzwony.

I urzekł on ją, urzekł temi oczyma swymi, co patrzyły z pod rzęs czarnych i tym posadunkiem, jak śmierć męczym—palącym jak żar, a słodszy i miłszy, niż cały świat... Ona mu niósła w darze swą ośmiastoletnią urzęd lednej jagody, palące czarne oczy, za które ją „cyganką” przezywano, sławę pierwszej we wsi prządk—tkaczki, skrywnie płótna i bezgranicznie rozmówiano serce. I dobrze im było ze sobą, o, jak dobrze... Chwilami zdaje się, że to był sen — jakiś słodki, dobry sen. Nie znała z nim biedy, nie znała, co to jest słowo... Pracowali oboje chętnie, mocno, z całym siłą, młodych i krzepkich; kochali się również mocno i szczerze, hodowali synka, jak orzech jędrnego, a hałaśliwego jak dzwonek. I tak szło życie prosto, a składnie — aż przyszyły dni straszne, od gorączkowej smory bardziej przeraźliwe... Pamiętała dźwięk dzwonów, gdy były po raz ostatni. Zwolywały na niezapór, gdyż było to święto Matki Boskiej Siewnej, dzień wrzępiowy, łagodny, omglony, perłowo szary, przedziwale cichy. Z przyczyny zdawałoby się niepojętej — na to zwykle niezapór się niepojętej — na to zwykle niezapór się niepojętej. Szli miedziami polnemi ze wsi sąsiednich, traktem z miasteczka. Za-

pełnili kościół szczerze i stali głową przy głowie, szary i cisi jak zwykle. Lecz tę ciszę przebiegał jakiś prąd niepokoju; oczekiwano z wyjątkiem czegoś, co się miało stać, a o czym tylko chodzili głuche, niejasne wieści.

Niezapór odprawiali się zwykłym trybem. Organ हुआ, organista śpiewał; ale głos miał jakiś drżący, urywał mu się chwilami; ksiądz od ołtarza odzywał się sicho, jakby mu sił brakło. A serca tłumy były rozkołysane jak dzwony, w przecuciu nowego, strasznego ciesu...

Skończyły się niezapór. Nastąpiła chwila śmiertelnej ciszy. Światła paliły się w ołtarzu, jak słote ówki wbite w błękitnawy mrok, który zasnuwał kościół. Nikt nie myślał o ich gaszeniu. Wreszcie ksiądz ciężkim krokiem, wolno, jakby niechętnie, wchodził pecał na ambonę. Zamarli bijące serca, oczy i dusze tłumy zawisły na ustach księdza...

— Dzieciatki, oto dziś po raz ostatni modlimy się w tym kościele...

Padły słowa nieubłagane, jak los miążdzący, jak przeczucie... Reszta zgineła w burzy nagłej płaczu, od której zdrząły się świątyni, jak nie drżały nigdy od śladnych głosów ludzkich. Tłum cały smoczał, a była w tym tak przeraźliwa groza, że słuchać tego stawało się niepodobieństwem. Ksiądz wszedł z ambony i szkił. Lud nie opuszczał kościoła. Płacz zbiorowy jak grom wstrząsnął starymi ścia-

nami z modrzewia. Jakis głos peje-dyński wzniesł się ponad inne i zaintenował pleść, przorywaną fiantem: „Pod Twoją obronę...”

Wnet tłum podchwycił: „usłucha my się, Święta Boża Rodzicielko...”

Popłynęła pleść jak niewymowna skarga...

Wszedł zakrystjan, stary cieżały i pecał gasić świece długim swym kijem.

Nikty słote gwiazdki jedna po drugiej, cieża zaległ kościół i stopił kontury przedmiotów. Zamierzona cieża ciągnął swą pleść okna — wieczór szedł.

Zakrystjan zamknął zakrystję, zamknął drzwi boczne. Zgrzytały stare klucze w szardzewiatych zamkach. szeszkały słowrogo... jak zapadające wieke trumny... Szedł teraz przez kościół głośno, dawniając pękiem zła-stwa, na znak, że trzeba kościół e-praćni. Myśl jak iskra przebiegła tłum: skąd powstała? kto ją podał pierwszy? — Któż zgadnąć zdoła? Wszyscy się wysypywał zaczęli na starym Handyrem. Na dziedzińcu kościelnym otoczył go zwarty tłum. W jednej chwili klucze mu z rąk wy-darto...

Zapadła ciemność zupełna, przszedł stędk, cichy wieczór wrzępiowy, pachnący dymem, lmem i wiednącą masą kartoflaną. Na niebie wy-reilly się gwiazdy nieco mgliste, m-gotliwe; pola sone, wyozerpane, ob-je'a ciska bezmierna. Około kościoła

z modrzewiu stał swartym pierście-niem lud miloszący, takte nieruohomy jakby wrosły w tę ścianę szara, nie-przeliczone jak drzewo w borze, prze-pejony jakąś spokojną mecą trwania. Czasem jak szum liści krywał się poszept pacierzy... Tak minęła noc. Zrana przed tym murem z sero wierz-nych aż do śmieci — szawila się ko-micja.

Wrzociene wypadło z rąk i po-teasyte się po ziemi. Mgła z łez krwa-wych zasłoniła obraz we wspomnie-niach Serafiny...

...Nowa szawa... Długa, w nieskoń-czeność gdzieś idąca, biała, twarda, równa wstęga szcasy... Niewiadomy jej początek, nieodgadniony cel... Pnociła pola ścierniskiem pokryte i nie-ubłagane prowadzi w dal niewiade-ma... Po tej wstęce prowadzi szawka... Ona idzie za nim o kilkanaście kro-ków jak urzeczona... Przy spódnicy jej uciepieny dropeze Stasiak...

Józik idzie wyprostowany i wy-nioły, jak ten światek zielony. Gło-we ma podniesioną i patrzy gdzieś przed siebie. Nie obejrzy się, nie zwróci głowy. Raz, dwa... Twarde kroki dudnią pe szesie, brzękanie czasem bagnet... Pomiędzy czapka maciejów-ka a kolanem brunatnej szawki — lśnią jasne, przystrzyżone krótko wło-sy... Serafina oczu od nich oderwac nie może. Umilowane te włosy jasne, umilowana głowa, jedyna na świecie szawka...

(D. c. u.)

S. i P.

**Z GODLEWSKICH
ANTONINA LIBISZOWSKA**

i voto ZDROJEWSKA

opatrzona św. Sakramentami zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 21 czerwca 1915 r., przeżywszy lat 86. Krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają na smutny obrzęd wyprowadzenia zwłok w dniu 23 czerwca o g. 3 pp. z domu przy ul. Złotej № 7 na stary cmentarz katolicki, pogrzebi w głębokim smutku

Synowa, wnuki i prawnuki.

skiej szkoły handlowej poczynała starania u władz welskoych o oddanie dla użytku szkoły gmaochu kupiectwa zgierskiego, zajętego obecnie pod laszet wojskowy.

Jest nadzieja, że władze przychylią się do starań rady szkolnej i od nowego roku szkolnego lekoje odbywać się będą w lokalu własnym.

Obecnie jak wiadomo, szkola handlowa mieści się w kilku lokalach prywatnych.

Egzaminy w rzeszowej uosoln, rozpoczął w tych dniach trwać będą do 8 lipca r. b. poczem nastąpią wakacje.

(x) **Urzędniczy magistratu zgierskiego**, który nie otrzymał pensji za 6 miesięcy ubiegłych ludzili się nadzieją, że po otrzymaniu pożyczki miejskiej, zasięgniętej przed kilku tygodniami w łódzkim Komitecie obywatelskim w sumie 13,500 rb. zarząd miasta wypłaci im należne pensje, lombardziej, że z pożyczki — 3,500 rb. zgóry przeznaczono dla nich na pensję.

Tymczasem z zapożyczonych sumy 10,000 rb. obrócone na zapomogi dla rezerwistek 2,500 rb. zatrzymał w kasie swej Komitet obywatelski, a dla urzędników przeznaczono naledwie 1000 rb. Weles tege otrzymali oni pensję za grudzień r. z., a za ubiegłe 6 miesięcy pensja zalega nadal.

(w) **Z Piotrkowa**. W ubiegły szwartek w lokalu magistratu miejscowego odbyło się specjalne zebranie. Rozważano sprawę budżetu na r. b. który po długich i sdywionych debatach przyjęto na sumę 400,000 koron. 200,000 koron już zostały pokryte, o pozostała, zaś sumę zebranie postanowiło czynić starania u jednego z banków zagranicznych.

Wkrótce gubernator obejmie swe czynności.

Mieszkanka Piotrkowa Małka Wiśniewska za utywanie cudzego pa-pyportu, skazana została przez sąd na 4 tygodnie aresztu.

Teatr i Sztuka.

(S. B.) Po „Berku Josolowiczu“ światło kinkietów ujrzał w teatrze „Miniature Nowości“ tryptyk sceniczny „Kosciuszkę pod Maciejowicami“ fragment w 1 akcie z roku 1794 Zenona Parwiego, oraz „Ofiara za ojczyznę“ T. Chrszanowskiego, sztuka narodowa w 2 aktach. Fragment Parwiego poprzedza prelog pióra Kernela Ujejskiego pod tyt. „Smierć Kosciuszki“.

Rola krytyka tego rodzaju widowski jest zbyt techniczna. Przesłaje on oceniam sztukę, jej wartość wewnętrzną i budowę, a staje się zwykłym widzem, zdolnym do uniesień pod wrażeniem munduru polskiego.

Krytyk, który w głębi duszy wyhodował sobie szeroki pogląd na sztukę teatralną, który wzrósł w atmosferze teatru i jego magicznego uroku, który rozumie wymagania sceny nie może zadowolnić się rolą widza, łatwego do uniesień, do bicia braw na widok czysto wzrokowych wrzasków, musi więc znaleźć na sobotni tryptyk specjalny kął widzenia.

Kął ten jest o tyle trudny, że zarówno „Kosciuszkę pod Maciejowicami“ jak też „Ofiara za ojczyznę“ nie posiadają wybitnych zalet scenicznych.

Pod względem estetycznym „Kosciuszkę pod Maciejowicami“ wywiera silne wrażenie, dzięki pełnej, arcyzmu grze p. Szarkowskiego, oraz starannemu wykonaniu pozostałych zespołu na okno z p. Stelmasem Szeplacem i Ad. Tartakowiczem. P. Marj. Szarkowska najzłą się słowem uszanowała za kancół. Będ w P.

fierec, a p. Michalowskiemu za wypowiedzenie z głębokim odczuciem prolegu.

Teatr „Miniature i Nowości“. (Cegielniana nr. 34).

W teatryku przy ul. Cegielnianej p. n. 34, dotychczasowy program osiąga lienzną publicznosc. Wieczór wypełniają: „Smierć Kosciuszki“, prelog; „Kosciuszkę pod Maciejowicami“ fragment z 1794 roku Z. Parwiego i „Ofiara za ojczyznę“, sztuka historyczna z 1868 r. w 2-eh aktach ze śpiewami pióra T. Chrszanowskiego.

Zabawa w Helenowie na wplisy dla niezamoznych uczniow „Uczelni“

Tow. wpisow i zapemóg, istniejące przy gimnazjum polskiem „Uczelnia“, organizuje zabawę egredową w Helenowie w szwartek dn. 24 b. m. Cel, jaki na sztandarze swoim wypisał Tow. wpisow, winien zachęcić ogót obywatelski naszego miasta do jaknajwyższego poparcia zamierzeń Towarzystwa.

Gimnazjum Tow. „Uczelnia“ dając naukę przewatnie ubegim wstaniem naszego miasta, w wyjątkowo trudnych warunkach prowadzi prace wytrwale rok cały i chce dalej pracować dla tych, którzy łakną oświaty, bez względu na swej niktie srodki materialne.

W danym wypadku chodzi nie tylko o wzięcie udziału w zabawie — o ile i o wyrażenie treski naszej o trwały rozwój oświaty narodowej.

Początek zabawy oznaczono na godz. 3.

W krainie róž.

Zabawy doroczne Stew. komiwojakerów L. O. H. P. odznaczają się zawsze duża pomysłowoscia i mają pod tym względem ustalona już reputację. I w tym roku zabawa podobna będzie miała miejsce w parku helenowskim dnia 27 czerwca t. j. w nadechodzącą niedziela. Ponieważ zabawa odbywa się w czerwcu — miesiącu rozkwitania królowej kwiatów, nazwano ją proste „W krainie róž.“ Program zabawy dobrano starannie i nader zajmujące; rozpocznie go zabawa dziecięca p. n. „Świato róž“, gdzie nasi „mulusińscy“ pod kierownictwem doświadczonych freblanek spędzą parę godzin wesolo i nie bez pożytku.

Z kolei rzeszy rozpocznie się zabawa dla starszych gdzie w grę wejdą konfetti, wala kwiatowa, poczta francuska z wręczeniem osobistem korespondencji, konkurs piqkności i wiele, wiele innych niespedzianek, o których przedwczesnie pisac nie wolno, bo przestaly by być niespedziankami. Na zakończenie w teatrze letnim odegrano zostana dwie jednoaktowe sztuki „Barselela“ M. Gawałowicza i „Historja o człowieku, który redagował gazete relniczą“ M. Twain’a. W wykonaniu tych sztuk biera udział sznail amatorszy ledney pod reżyserją p. A. Tartakowicza.

W ranie niepogody zabawa odbędzie się dn. 4 lipca r. b.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 21 czerwca. — Wielka kwatery glówna. (Urządowo).

W okolicy na północny zachód od Szawli i na wschód od Dubisy górnego nie odaly się ataki rosyjskie wykazane po osadzi przez sily większe.

Z terenu południowo-wschodniego.

Armja general-pułkownika von Mackensena walczą o Lwów i Żółkiew. Rawa Ruska jest w rąku naszym. Na zachodzie od Rawy Ruskiej, wojska niemieckie zaatakowały i odrzuciły wczoraj nieprzyjaciela. W dniach 19 i 20 czerwca na polu między Janowem a północą od Magierowa, wzięto do niewoli okragle 9000 roszjan, zdobyte 8 dział i 26 karabinów maszynowych.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 21 czerwca. Wielka kwatery glówna (Urządowo).

W akcji przeciw frontowi na północy od Arras, ograniczył się przeciwnik glównie do ognia artyleryjskiego. Tylko na północy od Senchez odbył się atak piechoty, który odparto. Na zachód od Soissons rozbił się pojedynczy francuski atak nosony przeciw pozycji naszej na zachodzie od Moulin sous Touve. Na zachodnim krańcu Argonów przeszliśmy do ataku. Wirtembergaska i północno-niemiecka obrona krajowa wzięli szturmem na dwukilometrowej szerokości frontu wiele linii obronnych, letacych jedna za druga i zadaly francuzem bardzo ciężkie straty podczas ich daremnych kontrataków. Zdobyto walki tej wynosi w jeńcach 6 oficerów, 623 żołnierzy, a także trzy karabiny maszynowe i trzy ciskacze min. Na wyznach Mozy skierowali francuzi na pozycje nasze przy Grande Tranchee na zachodzie od Les Epargas, wieczorem pięć silnych ataków, które zlamaly się w ogniu naszym na zachodzie od drogi. Na wschodzie od drogi wtargnal przeciwnik do części pozycji naszych. Częściowo już wygnano go. W rękach naszych pozostało 70 jeńców. Na wschodzie od Luneville opanowaliśmy nasze wysunięte za Gondron straze przednie przed przeważającymi silami do pozycji glównej na północnym zachodzie od miejscowości tej.

W Wogezach odparto krwawo ataki nieprzyjacielskie w delinie Fecht i na południu. Dla uniknięcia niepotrzebnych strat w nocj opróżniliśmy planowo miejscowosc Metzeral, która artylerja francuska rozstrzelala w gruzy.

Urządowy komunikat marynarki.

BERLIN, 21 czerwca. W dniu 20 czerwca jedna z naszych łodzi podwodnych zaatakowała w odległości blisko 100 mil morskich na wschodzie od Firth of Forth, pancernik angielski, jak się zdaje klasy „Mincetaur“. Terpeda trafila. Skutku jej wszakże łódź podwodna spostrzec nie mogla.

Zastępa szefa sztabu admiralieji podp. B e h n c k e.

Z terenu rosyjskiego.

WIRDEN, 21 czerwca. (Urządowy komunikat austriacki).

W pościgu wojska sprzymierzone dotarły pod Żółkiew, blizko Lwowa i na południu od miasta tego do rzeczki Szczerak. Sily rosyjskie, na linii tej stojące, wszędzie zaatakowano.

Pod Mielajowem i Żydaczowem nieprzyjacieli trzymają Dniestr.

Wojska armji Pfanner-Baltina odparły gwałtowne ataki roszjan, wśród bardzo ciężkich strat dla nieprzyjaciela, na południowym-zachodzie. Pod Złotego, pod Zaless-

czykami i na Besarabskim terenie granicznym.

Zresztą położenie na północnym-wschodzie jest niezmiennosc.

Z terenu włoskiego.

W nocj na 20 czerwca odparły nasze dzielne wojska znów dwa ataki włoskie pod Piawą. Tutaj zjawil się oficer włoski z białą chorągwią i trębaczem przed pozycją naszą, by przedstawić prośbę swego komendanta brgady. Ponieważ osoby te nie mogly wylogitymować się jako parlamentarzyce upowaznieniem piśmiennym, pojmane ich i są jeńcami wojennymi.

Na północno-zachodnim terenie od Krnu, wyrzucone nieprzyjaciela z pozycji jego w przełazcy, przyczem szczególnie odznaczyl się oddzialy pułku dobrzeszyńskiego piechoty konwedyckiej. Nasza artylerja ciężka rozpoczęła skuteczny ogień w walce górskiej.

Na granicy karyntyjskiej na terenie na wschodzie od Plecken, zaatakował przeciwnik jak zawsze bezskutecznie.

Na tyrolskim terenie granicznym nie wydarzyle się nic ważniejszego. Ogień włoskiej artylerji ciężkiej na fortyfikacje jest bez skutku.

Dnia 19 czerwca torpedowice ostrzelowały ze skutkiem zakłady ładunkowe i portowe Monopoli a nasze ławce marynarskie obrzuciły bombami dworce kolejowe Bari i Brindisi.

Z widowni południowo-wschodniej.

Na nim nie wydarzyle się nic w ostatnim czasie.

Zastępa szefa sztabu generalnego von Hoefer, feldmarszałek-lejtenant.

Rosjanie wszędzie w odwrocie.

WIRDEN, 29 czerwca. (Urządowo). 20 czerwca, godzina 10 przedpołudniem. Wyrzuceni na całym froncie z pozycji nad Weroszycą, znajdują się roszjanie od dziś, godzinny 3 w nocj, wszędzie w odwrocie.

Zastępa szefa sztabu generalnego von Hoefer, feldmarszałek-lejtenant.

Urządowy komunikat marynarki.

WIEDEN, 19 czerwca. Dnia 17 i 18 wiele krążowników naszych torpedowców przedsięwzięły wyprawę do wybrzeża włoskiego, od granicy cesarstwa do Fano. Przyczem uszkodzone ogniem działowym stacje samatoryczne nad ujściem Faglia-mento i pod Pesaro a także mosty kolejowe pod Rimini przez rzeki Metauro i Arolla. Zatapione parowiec włoski, nalegąc uratowano.

Wszystkie okręty powróciły szczęśliwie.

Komenda floty.

Urządowy komunikat turecki.

Na froncie kaukaskim kontratakami wojska nasze odparły ataki, które wykonał nieprzyjacieli dla osłonięcia tyłów. Pojmaliśmy jeńców i zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe. W okolicy Qlty mimo zasiętego oporu nieprzyjaciela wojska nasze zrobiły postępy. W walkach tych stracił nieprzyjacieli 200 zabitych, w tem kilka oficerów i pozostał w rękach naszych jeńców karabin maszynowy, namioty i przedmioty nalezące do ryszunka.

Na froncie dardanelskim 17 czerwca artylerja nasza rozpoczęła ostrze liwanie nieprzyjacielskich stacji iskrowych i heliostacyjnych. Większa część pracujących tam żołnierzy nieprzyjacielskich zabito.

Pociągami artyleryjskimi uszkodzone ciężkie torpedowice nieprzyjacielskie. Dnia 18 czerwca artylerja nasza ostrzeliwała skutecznie lewo

skrzydło nieprzyjaciela i wyrzuciła mu wielkie straty.

By ochronić się od skutecznego ognia naszych baterii nadbrzeżnych nieprzyjacieli zmienili pozycje swe, lecz także i nowe pozycje ostrzeliwała artylerja. Artylerja nieprzyjacielska, która rozpoczęła ogień do piechoty naszej, smuszono do milczenia.

Na pozostałych frontach położenie jest niezmienné.

15 kilometrów przed Lwowem.

WIEN. Z austriackiej kwatery prasowej donoszą: Jak wynika z ostatniego komunikatu sztabu generalnego, front armji sprzymierzonych znacznie ppsunął się i to zupełnie równoległe do poprzedniej linii bojowej. Jak już donosiliśmy przed paroma dniami, armja generała-pułkownika von Mackonsena wraz z 6 korpusem austriackim posuwała się w kierunku linii kolejowej Rawa Ruska — Lwów; po odrzuceniu rosjan doszła odcienie do tej ważnej linii kolejowej.

Jednocześnie ciągnie się nowy front atakujących sprzymierzonych od opuszczonych przez rosjan pozycji nad Weresycą, do Dniestra; na całym tym froncie rosjanie znajdują

się od godz. 5 rano dnia 20 czerwca w odwrocie. Od ujęcia Tanwi aż do ujęcia Weresycy front rosyjski ziamano, a środek tej historycznej pozycji przekroczone pod Stradzem, na południowy wschód od Janowa. W ten sposób armje sprzymierzone dotarły do ostatniej linii obronnej Lwowa, która się ciągnie w odległości 15 kilometrów od miasta. Linia ta, abkolwiek prawdopodobnie bardzo umocniona, traci na wartości wskutek północnego i południowego ostrzydlającego ruchu sprzymierzonych armji.

Bryan agitatorom pokojowym.

LONDYN. „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu pod datą 18 b. m.

Bryan przemawiać będzie jutro na wielkim wiecu ludowym w Nowym Jorku, na którym obecne będą delegacje organizacji robotniczej, liczącej trzy miliony członków.

Na wiec mają również przybyć delegaci potężnej organizacji farmerów. Bryan mówić będzie o cięższym na Stanach Zjednoczonych obowiązku zaproponowania państwu wojującym swego pośrednictwa pokojowego. Należy również zwołać kongres narodowości neutralnych w

celu jaknajszybszego zakończenia wojny europejskiej.

Niesnaski wśród liberałów angielskich.

Według doniesienia „Nieuwe Rotterdamse Courant“ należy się liczyć z wewnętrznym kryzysem politycznym w Anglii, który przypomnieć ma katastrofę partji liberalnej w roku 1886. Lloyd George odegrał na rolę Chamberlaina.

Sprawa przymusowej służby wojskowej i przemysłowej doprowadzić może do rozwiązania parlamentu i przeprowadzenia nowych wyborów. W kołach politycznych mówią już o tem, że w gabinetcie ministrów zaznacza się coraz wyraźniej rozłam. Poglądy Asquitha i Lloyd-Georga w sprawie przymusowej służby przemysłowej robotników są błęgunowo przeciwné. Ten ostatni połączył się z unjonistami. Według doniesień pism angielskich, edniósá zwolennicy Lloyd-Georga i Balfoura stanowczo zwycięstwo przy ewentualnym zatargu, co wywoła rozłam w partji liberalnej. Obecna sytuacja polityczna w Anglii przypomina pod wielu względami kryzys Chamberlaina i Gladstona w roku 1886.

Ofiary.

P. p. Stanisław Albert Jarociński ofiarował dla uczczenia pamięci matki, p. Zygmuntovej Jarocińskiej rb. 25—na rzecz Tow. „Niedola Dzieciątka“ za co serdeczne podziękowanie składa

Zarząd.

Na sanatorium dla gruźliczych. Pani Kopydłowska złożyła w administracji naszego pisma kop. 75. P. Wajncykier na głodnych do uznania redakcji kop. 25.

Zawiadomienie.

Chrześcijańska pracownia krawiecka przyjmuje wszelkie obstalunki tanio. Pranie i prasowanie garnituru 50 kop. Piotrkowska 155 front, Franciszek Klinowski. 4—1

Zawiadomenie

od dnia 25 czerwca w szkole kroju i szycia otwarty zostaje trzy miesięczny kurs nauki kroju i szycia za opłatą dwóch rb. miesięcznie po skończonym kursie uczenice otrzymują patenty. Zapisy od 10 do 2 po południu w szkole kroju i szycia Apolonji Kopydłowskiej, ul. Piotrkowska 154.

Helenów

W niedzielę 27 czerw. 1915

W celu zasilenia funduszów Instytucji Pomocniczych przy Stowarzyszeniu

Komiwojazerów E. O. H. P.

a mianowicie na „kasę Wdów i sierot“ na „kasę chorych“ it. d.

ODBĘDZIE SIĘ:

WIELKA ZABAWA W KRAINIE RÓZ Wielka Zabawa OGRODOWA p. n. OGRODOWA

zajmująca zabawa dla dzieci z podarunkami i niespodziankami.

„Święto róż“ pod kierunkiem wykwalifikowanych freblanek; Wielki pochód dzieci przez cały ogród z królem róż i dworem na czele. Chór dziecięcy pod kierunkiem pana Dorogożańskiego. || KONCERT FILHARMONIJNY pod batutą prof. A. Turnerera

Konkurs - Poczt z 3 wartościowymi nagrodami dla dam.

NA SALI TEATRALNEJ; przedstawienie z udziałem znanych sił amatorskich pod reż. p. Ad. Tartakowicza

1. Barcarolla obrazek dramatyczny M. Gawalewicz. || 2. Człowiek, który redagował gazetę rolniczą kamedja w 2 akt Marka Twaiana

Ogród będzie wspaniale udekorowany i oświetlony. Wiele niespodzianek. 2 orkiestry. Poczt kwiatowa. Początek zabawy o 2 po południu. Początek zabawy dziennej o 3 po poł. Szczegóły w programach. Wejście do ogrodu 40 kop. Ucząca się młodzież i dzieci 20 kop. Bilety do teatru zaopatrzone są w bilety wejścia do ogrodu. W razie niepogody zabawa odbędzie się w niedzielę dn. 4 lipca r. b. r.3277—2

Mleko i masło wyborowe

poleca

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie

Spacerowa 29

hurtownie w magazynie, detalicznie w sklepach Towarzystwa.

1071—3—1

W 7-kl. zakładzie naukowym żeńskim

Janiny Pryssewiczówny

Piotrkowska 120

egzaminny do oddziałów i wszystkich klas, z 7-mą włącznie, od 12—22 czerwca. 1084—1

Tania sprzedaż tytoni

papierosów rosyjskich i zagranicznych S. Nowiński, Piotrkowska 145 (sklep w podwórzu). Uwaga: papierosy robione od 25 k. 100 szt. oraz machorkę po cenach przystępnych 977—10

Wieprzowinę

razem ze słoniną na funty po kop. 46 sprzedawać rozpoczyna od poniedziałku 21 b. m. w godz. od 8—12 i 2—8 w. Chłodnia przy Rzeźni Miejskiej ul. Radwańska. 1046—3

masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogródzie praktykująca 20 lat, przyjmuje masaże, porody, rozwinięcia biustu Andrzeja 39, m. 10 od 12—5. Odpowiedzi na listy.

Prawdziwe

Rosyjskie Papierosy

W. D. Stamboli, Teodozja. Oryginalne opakowania wprost z fabryki po 10, 25 i 100 sztuk. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, Piotrkowska 9. 941-3

KANAR I SALATA

tanio do nabycia u Szczekacza, Zachodnia 38. 1086—3

BIURO „UNION“ w Łodzi Piotrkowska 92 Prośby i podania do Komendantury, Prezydium policji, sądów i t. p.

Kupię POMPEĘ polewaczkę do ulic używaną w dobrym stanie za przystępną cenę. Adres: proszę zostawić w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia Nr 37.

ENGLISH! A lady college education gives English lessons to apply at Główna ulica 47, m. 8, From 12—1 A. M. and 8—9 P. M.

Swój do swego! Szanowny Panie! Czy pan miał kiedy dobrze skrojony garnitur, lub palto? Jak czasem. A ja mam zawsze doskonałe; powinien pan się ubierać w Bolesława Mizery, który otrzymał w Drezdeńskiej Akademji krajeckiej list pochwalny. Pomimo że materjały znacznie podrożały a jednak u niego się można ubrać tanio i elegancko. Wykonuje garnitury od 10 rubli, jak również od palta, prasowanie i czyszczenie garnituru tylko 50 kop. Mikołajewska 71 m. 46 w podwórzu. 1023—3

Buchalterji

uczę gruntownie, prędko i tanio. Średnia Nr 13, Szelubski od godz. 2—4 po poł. 1073—2

Starszy felczer D. GLUCKSMAN z kliniki Dr.ów Goldmana, Kruscheho i Bisnera załatwia wszelkie operatunki chirurgiczne, elektryzacje, masaże, iniekcje podskórne i t. d. (Szczepienie ospy po 20 kop. Cedzenie świeża krowianka, Cegielniana 41, front. I piętro

Ogłoszenia drobne:

- A.A. Był zaraz sprzedam meble z kilku pokoi bardzo tanio. Mikołajewska 95 m. 27, front I piętro. 1006—5
A.A. Był zaraz wyprzedam tańsze meble z trzech pokoi oraz zegar. Mikołajewska Nr 40 m. 2. 1059—2
A. Sprzedam różnych zagranicznych elonych tytoni i papierosów, po cenach fabrycznych. Piotrkowska 87, lewa oficyna III-cie, wejście parter m. 20. 985—10
A. Za bezcen wyprzedam meble z trzech pokoi byle zaraz. Spacerowa 37—5. 1031—2
Bryczka na gumach z budą płócienną, oraz resorka mała na pojedynkę nowe do sprzedania. Składowna Nr 14 u stolarza. 1058—3
Conversation française on cherone deux personnes pour complet. Andrzejka 17—16. 966—3
Cygara, tytonie i papierosy rosyjskie i zagraniczne oraz machorka są do nabycia po takich cenach u Hermana, ulica Piotrkowska Nr 36 m. 33.
D o sprzedania wanna cynkowa, Zagajnikowa 7. 1876—1
Française on demande une française intelligente pour l'après midi. Zawadzka 23 II log. 5 entre 3—4 h. 1072—3
Kupuję papier wekslowy, marki pocztowe, stemplowe i oszczędnościowe placę najlepsze ceny. Widzewska 40 m. 10, front II p. w domu do obiadu. 992—5
K wity lombardowe, drogie kamienie, złoto, srebro kupuję. Wolborska 1, Liberman 636—30
K upuję i sprzedaje maszyny do szycia. Główna 16 m. 3. 1019—5
K rawcowa młoda, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, mająca jedną dziecko. Za wadzka 7, u stróża. 1061—1
M elanara zaraz do nabycia. Zagajnikowa 34/3 1064—5

- M aszyny do szycia kupuje i sprzedaje Brzezińska 10 m. 9. 6
P apierosy najlepszych gatunków, Nr 4, 100 szt. 25 kop. Mikołajewska 22 m. 10. 896—6
P oszukuje kondyjerki lub lekcji w miesiącu specjalność matematyka, polski i niemiecki. Oferty w administracji „Kurjera“ sub. „Nauczycielka“. 1047—5
P oszukuje zajęcia, znam prasowanie szyćwnej, bielezny i szycie, mogę również zająć się gospodarstwem. Oferty w „Kurjerze“ „A. W.“
P raczka potrzebna do pralni. Cegielniana 2. 1075—1
P ensjonatu letniska niedaleko Łodzi poszukuje osoba wająca potrzebująca dobrego odżywienia sportu. Konieczne las sosnowy miejscowość absolutnie sucha. Oferty redakcja „Zdrowotność“ 1060—2
P owier do sprzedania, Widzewska, ul. Kunitzera Nr 30 m. 1. 1085—1
S kradziono patenty za rok 1914, na imię Marjanny Kaźmierkiewicz, sklep spożywczy na Batutach ul. Brzezińska 27, i weksel in blanco na rbł. 100, z wystawienia Józefa Jabłońskiego. Niniejszym uważam weksel ten za nieważny. 1052—3
W akują posady: rządca, ekonom, pisarza, praktykanta, kucharza, służących, gospodyni, kucharki. Kantor rekomendacyjny, W. Kujańskiego w Sieradzu. 1003—9
W sobotę wieczorem w okolicy Górnego Rynku, a Widzewska, zaginął mój piesek czarny w białej łacie puszysty wabi się „Cacusz“ proszę odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem do mleczarni Głomów róg Andrzeja i Promienady. 1070—1
Z nając się na gospodarstwie wiejskim, przyjmę posadę w folwarku. Wymaganja skromne. Przejazd Nr 55, Jan Rant. 1077—2
Z aginął paszport, wydany z gminy Rzepin, pow. Iłżeckiego, gub. radomskiej, na imię Jana Lipy. 1
Z aginął paszport, wydany z gminy Odminia, pow. noworadomskiego, na imię Wacława Przygodny 1066—1
Z aginęła karta od paszportu wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Stanisławy Szmit. 1067—1
Z aginęła karta od paszportu, wydana z Tomaska, na imię Józefa Orłowskiego. 1068—1
Z aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Hirszberga i Wilczyńskiego, na imię Augusty Getz. 1069—1
Z aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Bolesława Olejniczaka. 1079—1